

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pod koniec kwietnia 2013 r. M. D. (uprzednio: B.) skontaktowała się telefonicznie z przedstawicielem (...) Sp. z o.o. wyrażając zainteresowanie zawarciem umowy dotyczącej dzierżawy terminali do płatności kartą bankową oraz pin-pada, a także urządzenia umożliwiającego generowanie i sprzedaż kodów doładowujących pre-paid.

Następnie przechodząc do realizacji swego zamierzenia w dniu 6 maja 2013 r. w mieszkaniu oskarżonej nr (...) położonym przy ul. (...) m. M. D. zawarła z P. N. (1) reprezentującym (...) Sp. z o.o. umowę nr (...) dotyczącą sprzedaży elektronicznych produktów i usług (...). Na mocy tejże umowy M. D. wydano w ramach dzierżawy terminal do płatności kartą marki H. (...) (o wartości 400 euro) wraz z urządzeniem do zatwierdzania kodu (...) marki V. (...) (o wartości 90 euro) oraz terminal do doładowań telefonów komórkowych marki H. (...) (o wartości 400 euro). Oskarżona nabyła w ten sposób uprawnienie do korzystania z urządzeń w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej – M. C. S. z siedzibą w W., ul. (...) oraz ul. (...). Wprawdzie w okresie obowiązywania tejże umowy nie odnotowano w systemie dokonania za pomocą wydierzżawionych jej urządzeń transakcji (...), jednakże zarejestrowano dużą ilość transakcji sprzedaży kodów doładowujących pre-paid w ramach usługi (...).

W okresie trwania rzeczonyj umowy zgodnie z zawartym w jej treści cennikiem spółka (...) wystawiła kontrahentce faktury VAT z odroczonym na 7 dni terminem płatności: nr (...) z dnia 27.05.2013 r. na kwotę 7.125,39 zł, nr (...) z dnia 31.05.2013 r. na kwotę 3.325,18 zł oraz nr (...) z dnia 10.06.2013 r. na kwotę 5.985,33 zł, nr (...) na kwotę 2.185,12 zł. Dwie ostatnie z wymienionych faktur zostały skorygowane odpowiednio na podstawie faktury VAT KOREKTA z dnia 14.06.2013 r. nr (...) o kwotę 4.655,26 zł oraz VAT KOREKTA z dnia 14.06.2013r. o kwotę 2.185,12 zł.

Łączna suma należności wynikających z wygenerowanych w okresie od 20.05.2013 r. do 13.06.2013r. przez M. D. w celach sprzedażowych kodów doładowujących pre-paid, po wyeliminowaniu kwot skorygowanych wyniosła 11.780,64 zł.

Zgodnie z ustaleniami umownymi faktury były wysyłane do oskarżonej na adres wskazany w umowie oraz na wskazany przez nią adres mailowy tj. czekoladowespa@interia.pl.

Niemniej mimo otrzymywania rzeczonych faktur za świadczoną usługę (...) nadsyłanych jej drogą pocztową, jak i elektroniczną M. D. nie opłaciła wynikających z nich zaległości w żadnej części. Zamiast tego w kontaktach z pracownikami (...) Sp. z o.o. zapewniała ich, że wymagana płatność zostanie przez nią wkrótce dokonana, tudzież wbrew stanowi rzeczywistości utrzymywała, że już to zrobiła, a dalszej kolejności zaczęła unikać z nimi wszelkich kontaktów.

Wobec przedłużającego się braku należności z tytułu wystawionych wobec M. D. faktur VAT, a jednoczesnego nieustającego generowania przez nią nowych kodów doładowań te zgodnie z poleceniem (...) Sp. z o.o. zostały w dniu 14.06.2013 r. zablokowane. W dalszej kolejności pokrzywdzona spółka pismem datowanym na 20.06.2013 r. wypowiedziała M. D. umowę nr (...), które to zostało jej doręczone w bliżej nieokreślonym dniu sierpnia 2013 r.

W konsekwencji zakończenia tejże współpracy M. D. zobligowana była do zwrócenia (...) Sp. z o.o. w terminie 3 dni powierzonych jej w ramach dzierżawy urządzeń. Dodatkowo umowa nr (...) zastrzegła, iż w przypadku niespełnienia tego obowiązku w terminie 14 dni od daty zakończenia współpracy zobowiązana będzie do ich zakupu. W tym również wypadku M. D. nie wywiązała się z przyjętych warunków umownych, gdyż żadnego z powierzonych jej urządzeń nie zwróciła, ani też nie uiściła kwot z tytułu przyjęcia ich na własność.

M. D. ma obecnie 30 lat. Jest mężatką posiadającą na utrzymaniu małoletnią córkę. Zdobyła wykształcenie wyższe ekonomiczne. Obecnie pozostaje osadzona w AŚ W.-G.. Przed zatrzymaniem prowadziła działalność gospodarczą,

z której osiągała dochody w wysokości 2.800 zł netto miesięcznie oraz prowadziła wspólnie z mężem działalność gospodarczą, która przynosiła dochody w wysokości 4.000 zł netto miesięcznie. Posiada samochód marki L. (...) (2005 r.) oraz B. (...) (1998 r.) Była uprzednio karana sędownie, w tym za czyny z art. 286 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień M. D. (k. 38-39, 223-226, 407), zeznań P. N. (1) (k. 6, 52, 262-264) i M. S. (k. 352-354), umowy sprzedaży produktów (k. 9-10), załączników do umowy (k. 11-14), kopii weksla (k. 15), kopii deklaracji wekslowej (k. 16), informacji z CEiIoDG (k. 17), oświadczenia wypowiedzenia umowy (k. 18), ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 19), ogólnych warunków umowy (k. 20-23), dokumentacji (k. 31), danych dot. działalności gospodarczej (k. 33), faktur VAT (k. 54-65), notatki urzędowej (k. 66, 68), dokumentacji umowy wraz z załączonymi fakturami (k. 148-173), dokumentacji, korespondencji, kopii faktur (k. 278-291), informacji z (...) (k. 323), informacji z (...) (k. 325), wykazu wydruków z terminala i blokad kodów (k. 327-337), informacji z (...) (k. 367-368), informacji z (...) S.A. (k. 378), informacji z M. (...) (k. 425-441), informacji z (...) (k. 466), informacji z (...) (k. 472), opinii Dyrektora AŚ o oskarżonej (k. 480-481), danych o karalności (k. 482-484), informacji podatkowej (k. 500-506), informacja z (...) (k. 633)

Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona M. D. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów (k. 38-39). Przedstawiła swoją wersję wydarzeń wedle której w maju 2013 r. miała podpisać z firmą (...) Sp. z o.o. umowę obejmującą dwa terminale, spośród których jeden miał być wykorzystywany w ramach prowadzonej przez nią działalności kosmetycznej w lokalu nr (...) w Centrum Handlowym (...) przy ul. (...) w K., zaś drugi w kiosku przy ul. (...). (...) (...) w W.. Obydwa terminale miały służyć dokonywaniu płatności kartami płatniczymi, przy czym dodatkowym zadaniem tego zainstalowanego w kiosku było doładowywanie telefonów obsługiwanych przez różnych operatorów sieci komórkowych. Z każdego terminala codziennie drukował się raport dziennej aktywności terminala. Wedle pamięci M. D. pierwszą fakturę na kwotę ok. 3.500 zł otrzymała w trzecim tygodniu czerwca i opłaciła ją przelewem z firmowego konta. Z kolei następną fakturę opiewającą na kwotę 2.500 zł postanowiła nie opłacać z uwagi na to, że zaczęli powracać do niej klienci domagający się zwrotu pieniędzy, gdyż sprzedane im kody doładowań okazały się być nie działające. Wobec tego zadzwoniła na infolinię sieci O. gdzie uzyskała informację, że doładowania zostały zdalnie zablokowane przez spółkę (...). W uznaniu M. D. była w rzeczywistości winna usługodawcy kwotę ograniczającą się do około 5.000 zł, gdyż wymagana kwota sięgająca ok. 11.000 zł niezasadnie uwzględniała też zablokowane doładowania. Po otrzymaniu w sierpniu 2013 oświadczenia o wypowiedzeniu umowy telefonicznie ustaliła odbiór urządzenia znajdującego się w K., co też po tygodniu zostało dokonane. Z kolei drugi terminal z kiosku przy Al. (...) został przekazany kurierowi we wrześniu.

W toku postępowania sądowego, oskarżona podtrzymała uprzednie twierdzenie co do swojej niewinności, jak i poprzednie wyjaśnienia (k. 223-226, 407). Dodała przy tym, że w chwili uzyskania informacji o zablokowaniu doładowań przez właściciela terminalu skontaktowała się z przedstawicielem (...) Sp. z o.o., który oznajmił jej, że powodem zaistniałej blokady jest nieopłacenie przez nią faktury. Niemniej nie była wówczas w posiadaniu takowej faktury, a otrzymała ją dopiero 2-3 dni po odbyciu tej rozmowy. Otrzymawszy rzeczoną fakturę M. D. zorientowała się, że dokument ten wśród sprzedanych kodów doładowujących uwzględniał również zablokowane kody, za które zwróciła klientom pieniądze w łącznej kwocie 5.000 zł. Mimo to firma (...) żądała opłacenia pełnej kwoty, na co M. D. wniosła reklamację pisemną, która finalnie pozostała bez odpowiedzi. Przesłuchiwana miała znaczne trudności w przypomnieniu sobie który z terminali i w jakim czasie został zwrócony. Ostatecznie podała, że we wrześniu zwróciła za pośrednictwem firmy kurierskiej (...) terminal obsługiwany w K., zaś drugi wciąż posiada w domu. Nie chciała oddać drugiego terminala ponieważ oczekiwała na wystawienie przez kontrahenta stosownej korekty faktur. Wspomniała też, że wedle przekazanej jej przez ojca informacji, (...) Polska odmówiła przyjęcia jednego z terminali.

Sąd zważył co następuje:

Na wstępie należy wskazać, że materiał dowodowy zebrany w tej sprawie, był dla Sądu kompletny i wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Wyjaśnienia oskarżonej wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonej M. D., w których nie przyznaje się ona do popełnienia zarzucanych jej czynów, nie zasługują na wiarę. Pozostają one bowiem w całkowitej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności - z w pełni wiarygodnymi – z przyczyn o których będzie mowa niżej – wzajemnie się uzupełniającymi relacjami pracowników (...) Sp. z o.o. P. N. (1) i M. S., jak również załączą dokumentacją w postaci pism nadesłanych przez banki (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A. oraz pism nadesłanych przez spółki kurierskie (...) i (...), a także wymiany korespondencji, w tym e-mail z pokrzywdzoną spółką.

W ocenie Sądu świadectwo oskarżonej przeczącej swemu sprawstwu co do postawionych jej zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie i stanowi jedynie uprawnioną formę obrony, przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania. Stąd też szereg prezentowanych przez M. D. okoliczności stanu faktycznego należało uznać za mijające się z prawdą. Warto wskazać, że oskarżona przyznała, że między nią a spółką (...) pojawiły się sporne kwestie finansowe przy czym utrzymywała, że z pewnością dokonała płatności tytułem dwóch pierwszych wystawionych jej faktur. Tymczasem o przeciwnym stanie rzeczy świadczą depozycje słuchanych w sprawie świadków, co też potwierdzone zostało poprzez analizę uzyskanych w toku postępowania informacji bankowych (...) S.A., (...) S.A., Bank (...) S.A. Dowody te wskazują na brak ze strony oskarżonej jakiegokolwiek wpłaty dotyczącej przedmiotowych faktur. Wprawdzie oskarżona przedstawiła w korespondencji z dnia 07.06.2013r. potwierdzenie zlecenia w dniu 10.06.2013 r. przelewu z konta I. nr (...) na konto (...) Sp. z o.o. środków 7.125,39 zł (k. 291) które to były wymagane na podstawie faktury VAT nr (...), niemniej zestawienie operacji przeprowadzonych na tym koncie bankowym w okresie od 1.05.2013 r. do 31.01.2014 r. (k. 368) dowodzi, iż w rzeczywistości takowy przelew nie został zrealizowany. Pozostaje to też w zgodzie z zeznaniami M. S. która twierdziła, że pieniądze nigdy nie wpłynęły na konto reprezentowanej przez nią spółki. Warto również spostrzec, że w opozycji do twierdzeń M. D. o próbach wyjaśnienia zaległości płatniczych stoją zeznania P. N. (1) i M. S.. Jak zeznali, oskarżona nie wykazała żadnej tego rodzaju inicjatywy, a postępowanie jej było wprost przeciwne, albowiem unikała kontaktu z pracownikami pokrzywdzonej spółki.

Podobnie nie sposób dać wiary oskarżonej w zakresie rzekomego zwrócenia przez nią dzierżawionych terminali. W tym też zakresie wyjaśnienia podsądnej nie znalazły uznania Sądu. Należy zwrócić uwagę, że sama M. D. odnosząc się do tej kwestii wyjaśniała w sposób wewnętrznie niespójny. W pierwszej kolejności utrzymywała, że po wypowiedzeniu jej umowy w bliżej nieokreślonym dniu sierpnia 2013 r. zwróciła terminal przechowywany w K., natomiast drugi użytkowany przy Al. (...) przesłała pocztą kurierską we wrześniu. Jednakże w toku dalszych wyjaśnień podała, że ten z K. nadała za pośrednictwem firmy (...), zaś drugi zatrzymała do czasu otrzymania korzystnej dla niej faktury korygującej, choć twierdziła też, że urządzenie zostało przesłane kontrahentowi lecz spółka (...) odmówiła jego przyjęcia. Tymczasem według wiarygodnych depozycji M. S. w systemie firmy nie odnotowano informacji o rzekomym zwrocie, tudzież potwierdzenia nadania któregośkolwiek z terminali, a nadto poszukiwania w zasobach firmy przyniosły wynik negatywny. Co więcej, w zamiarze weryfikacji twierdzeń M. D. o rzekomym korzystaniu z usług kurierskich zwrócono się o udzielenie w tym kierunku informacji przez (...) ((...)) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. Jednakże obydwie spółki zaprzeczyły takowemu stanowi rzeczy. Spółka (...) ((...)) podała, że w okresie od września 2013 r. do września 2014 r. nie odnotowano w bazie firmy żadnej usługi transportowej z udziałem oskarżonej (k. 472), natomiast spółka (...) nadesłała wiadomość zgodnie z którą w okresie od 1.05.2013 r. do 31.01.2014 r. oskarżona nie nadawała żadnych przesyłek na adres (...) Sp. z o.o. (k. 633).

Z powyższych względów wyjaśnienia M. D. w przeważającej mierze należało uznać za niewiarygodne.

Wedle wersji zdarzeń przedstawionej przez zatrudnionego w (...) Sp. z o.o. specjalistę ds. operacyjnych P. N. (1) (k. 6, 52, 262-264) pod koniec kwietnia 2013 r. oskarżona telefonicznie zgłosiła spółce chęć podpisania kontraktu handlowego na dzierżawę terminala do płatności kartą wraz oraz doładowań telefonów komórkowych. W dniu 6 maja 2013r. w mieszkaniu M. D. przy ul. (...) doszło do podpisania umowy, w którym uczestniczył osobiście P. N. (1). Po dokonaniu formalności przekazano jej terminal do płatności kartą marki H. (...) wraz z urządzeniem do zatwierdzania

kodu (...) marki V. (...) oraz terminal do doładowań telefonów komórkowych marki H. (...). Zgodnie z warunkami umowy po zakończeniu trwania umowy dzierżawy lub jej wypowiedzeniu przez którąkolwiek ze stron terminale miały zostać zwrócone (...) Sp. z o.o. Jednorazowy limit na doładowania telefonów komórkowych wszystkich operatorów komórkowych dostępnych w Polsce został przyznany w kwocie 10.000 zł. Limit ten został wykorzystany w ciągu kilku dni. Nie zatrzymało to jednak dalszej sprzedaży gdyż, wedle obowiązujących warunków umownych po wykorzystaniu limitu klient obligatoryjnie mógł drukować kody codziennie na kwotę do 1000 zł, co pozwoliło oskarżonej przez okres kolejnych 23 dni, tj. od 20 maja do 13 czerwca wygenerować i zużyć kody na łączną kwotę 12.000 zł. Spółka (...) wystawiała cotygodniowe faktury za sprzedaż doładowań zgodnie z rzeczywistym stanem sprzedaży, których termin płatności wynosił obligatoryjnie 7 dni. Faktury były wysyłane drogą elektroniczną, a także pisemnie. W sumie wystawiono M. D. trzy faktury na łączną kwotę ok. 12.000 zł. Wedle P. N. (1) ich uwagę na transakcje dokonywane z urządzeń wydierżawionych M. D. zwrócił fakt sporej ilości transakcji o dużych nominałach pochodzących od jednego operatora – sieci O.. Sytuacja ta stanowiła osobliwość o tyle, że rzadko zdarzało się aby na jednym terminalu były drukowane doładowania o wysokich nominałach pochodzących wyłącznie od jednego operatora. Wobec braku płatności w dniu 13 czerwca 2013 r. usługi na terminalach zostały zablokowane, a w związku z dalszym ignorowaniem tej jak i kolejnych faktur w dniu 20 czerwca 2013 r. (...) Sp. z o.o. wypowiedziała oskarżonej umowę oraz zażądała zwrotu powierzonych jej w ramach umowy urządzeń.

Jak wynika z zeznań świadka M. D. zaprzestała kontaktowania się ze spółką (...), ani nie uiściła zażądanych należności umownych. Po wystawieniu w dniu 10.06.2013 r. faktury VAT (...) na kwotę 4.655,26 zł zwrócono się do (...) Sp. z o.o. o dokonanie blokady kodów doładowujących, które nie zostały wówczas jeszcze wykorzystane. W konsekwencji założenia blokady w dniu 14.06.2013 r. wystawiono M. D. fakturę korygującą (...) ograniczając wymagalną płatność do kwoty 1.330,07 zł. P. N. (2) podał również, że zespół windykacji bezskutecznie próbował skontaktować się z oskarżoną. Kiedy świadkowi osobiście udało się do niej dodzwonić obiecała, że zaraz te faktury popłaci, lecz tak się nie stało i od tamtej pory kontakt z nią całkowicie się urwał.

Specjalista ds. windykacji i rozliczeń w firmie (...) Sp. z o.o. M. S. (k. 352-354) wskazała, że standardowo obowiązujący termin płatności wystawianych przez nich faktur wynosił 7 dni. Po upływie terminu płatności pierwszej faktury świadek próbowała skontaktować się z M. D. telefonicznie i mailowo. W końcu po wysłaniu jej wiadomości e-mail upominającej o upływie terminu płatności faktury wraz z informacją, że w przypadku dalszego braku płatności udostępniony terminal zostanie zablokowany oskarżona oddzwoniła. Podczas przeprowadzonej rozmowy wyrażała się w sposób agresywny i wulgarny twierdząc, że mają „burdel w firmie”. Wbrew stanowi rzeczywistemu utrzymywała, że płatność wynikająca z wymaganej faktury o której traktowała ta rozmowa została przed kilkoma dniami opłacona. Rozmówczynie ustaliły, że oskarżona przysła potwierdzenie wykonania rzeczonych płatności. Po kilku kolejnych dniach takowe potwierdzenie dotarło na skrzynkę e-mail, jednakże na koncie wciąż nie pojawiały się oczekiwane pieniądze. Jak się okazało nie było to potwierdzenie zaksięgowane lecz zautoryzowane z możliwością następczego wycofania transakcji. Wobec tego przełożony M. S. zdecydował o konieczności zablokowania terminala oskarżonej, o czym została poinformowana drogą listową z potwierdzeniem nadania. Blokada ta miała miejsce w czasie kiedy została już wystawiona druga faktura za doładowania kart telefonicznych. Od tamtego czasu M. D. przestała odpowiadać na podejmowane względem niej próby kontaktu. Wystawione oskarżonej faktury nie zostały w żadnej części rozliczone. W kwestii odzyskania przez firmę wydierżawionych jej terminali M. S. podała, że w systemie nie było informacji o rzekomym zwrocie. Zamiast tego zostały wystawione noty obciążające za brakujące terminale. Zaznaczyła przy tym, że w poszukiwaniach za tymi urządzeniami sprawdzono magazyn oraz pomieszczenia firmowe, nie odnajdując poszukiwanego sprzętu. Przedsiębiorstwo nie dysponowało też potwierdzeniem nadania przesyłek, które mogłyby ich dotyczyć. Z kolei niewykorzystane doładowania telefoniczne zostały odliczone od faktur.

W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków P. N. (1) (k. 6, 52, 262-264) i M. S. (k. 352-354) zasługują na obdarzenie ich walorem pełnej wiarygodności. Oboje świadkowie zrelacjonowali szeroki zakres znanych im okoliczności przedmiotowej sprawy począwszy od zawarcia w dniu 6 maja 2013 r. z oskarżoną umowy elektronicznych produktów i usług (...), poprzez warunki jej realizacji umowy, procedury panujące w przedsiębiorstwie (...) oraz przebieg kontaktów z klientką do wypowiedzenia umowy i czynności podjętych przez przedsiębiorstwo w następstwie

zaistniałych zdarzeń. Godzi się spostrzec, iż świadkowie ci są osobami obcymi dla osoby oskarżonej i zetknęli się z nią wyłącznie na płaszczyźnie służbowej. Nie ustalono u nich także jakiegokolwiek natury powiązań z prowadzoną przez M. D. działalnością gospodarczą. Wprawdzie świadkowie ci reprezentowali interesy spółki pokrzywdzonej, niemniej nie sposób doszukać się okoliczności która stanowiłaby dla nich osobisty motyw do zeznawania nieprawdy lub zniekształcania udzielonych depozycji. Twierdzenia podnoszone przez świadków Sąd ocenił jako zupełnie spójne i wzajemnie się uzupełniające, a co najważniejsze odnajdujące potwierdzenie w skoncentrowanych w aktach sprawy dowodach nieosobowych, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia. W związku z tym Sąd potraktował zeznania P. N. (1) i M. S., jako rzetelny materiał dowodowy dostarczający podstaw do wyrokowania w niniejszej sprawie.

Ojciec oskarżonej W. B. wezwany do stawiennictwa na rozprawie w charakterze świadka nadesłał oświadczenie w którym przywołał przysługujące mu prawo (art. 182 § 1 k.p.k.) do odmowy składania zeznań w niniejszej sprawie (k. 276).

Na rozprawie w dniu 12 lipca 2016 r. z uprawnienia do odmowy składania zeznań wynikającego z przysługującego mu statusu osoby najbliższej oskarżonej skorzystał również jej mąż D. D. (k. 451).

Materiał dowodowy o charakterze nieosobowym ujawniony na k. 638-639, Sąd ocenia jako w pełni wiarygodny.

Dostarczona przez pokrzywdzoną spółkę dokumentacja w postaci: umowy o sprzedaży produktów wraz z załącznikami (k. 9-14), ogólnych warunków umowy (k. 20-23), kopii weksla i deklaracji wekslowej (k. 15-16), a także oryginały dokumentacji umowy z załączonymi fakturami (k. 148-173) stanowi świadectwo wiążącego oskarżoną z (...) Sp. z o.o. stosunku prawnego oraz wynikających z niego zobowiązań wzajemnych i okoliczności towarzyszących ich realizacji.

Z kolei dowody pochodzące od banków, a w tym pisma z (...) S.A. (k. 323, 466), pisma z (...) S.A. (k. 325, 367-368) i pismo z Banku (...) S.A. (k. 425-441) dostarczają informacji o prowadzonych na rzecz M. D. rachunkach bankowych. Dodatkowo Bank (...) oraz (...) dostarczyły zestawienia operacji wykonywanych z udziałem kont oskarżonej, z których wynika że w weryfikowanym okresie oskarżona nie dokonała żadnej płatności wynikającej z faktur wystawionych przez (...) Sp. z o.o.

Pisma nadesłane przez (...) ((...)) Sp. z o.o. (k. 472) oraz (...) Sp. z o.o. (k. 633) przeczą okoliczności korzystania przez M. D. z ich usług kurierskich na rzecz (...) Sp. z o.o. w rozpatrywanym okresie czasu.

Ponadto nie budziły żadnych wątpliwości zdaniem Sądu co do swej wiarygodności i rzetelności pozostałe zebrane w sprawie dowody dokumentarne w postaci: informacji z CEiIoDG (k. 17), oświadczenia wypowiedzenia umowy (k. 18), ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 19), dokumentacji (k. 31), danych dot. działalności gospodarczej (k. 33), faktury VAT (k. 54-65), notatki urzędowej (k. 66, 68), dokumentacji, korespondencji, kopii faktur (k. 278-291), wykazu wydruków z terminala i blokad kodów (k. 327-337), informacji z (...) S.A. (k. 378), opinii Dyrektora AŚ o oskarżonej (k. 480-481), karty karnej (k. 482-484) i informacji podatkowej (k. 500-506). Nie noszą one śladów ingerencji zewnętrznej w ich treść, a nadto żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do ich prawdziwości lub rzetelności.

Po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego Sąd uznał oskarżoną M. D. za winną tego, że w dniu 6 maja 2013 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę (...) sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kodów doładowujących pre-paid przy zawarciu umowy sprzedaży elektronicznych produktów i usług (...) poprzez wprowadzenie przedstawiciela (...) sp. z o.o. w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy powodując straty w wysokości 11.780,64 zł na szkodę (...) sp. z o.o., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

W myśl art. 286 § 1 k.k. podlega karze ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu są prawa majątkowe (mienie). Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym – doprowadzenie w tym kontekście oznacza „wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia” (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Przepięstwo oszustwa zakłada, że realizacja tego znamienia może nastąpić za pomocą jednego z trzech znamion czasownikowych – wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu oraz wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Błędem jest „niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka, polegającym zarazem na nieświadomości i mylnym wyobrażeniu” (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Przez „wprowadzenie w błąd” należy zaś rozumieć podjęcie przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Wyobrażenie to może odnosić się, między innymi, do udziału w działaniach, które mają na celu pomoc organom państwa w walce z przestępczością.

Czyn z art. 286 § 1 k.k. można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym celem - chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Należy jednak zaznaczyć, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nie musi pozostawać w związku z faktycznym osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej – osiągnięcie takiej korzyści nie należy bowiem do znamion przestęstwa oszustwa (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym – dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie istnienia związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a błędnym wyobrażeniem o rzeczywistości rozporządzającego mieniem oraz między zachowaniem sprawcy, a samym rozporządzeniem mieniem.

Na tle przedmiotowej sprawy kwestią niewątpliwą jest, że z punktu widzenia interesów majątkowych (...) Sp. z o.o. została ona doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem. Wszak na mocy umowy z dnia 6 maja 2013 r. sprzedaży elektronicznych produktów i usług (...) prowadziła w okresie obowiązywania umowy sprzedaż kodów doładowujących pre-paid w ramach usługi (...), lecz jednocześnie nie dokonywała płatności wynikających z wystawionych jej faktur. Owe faktury VAT wyniosły odpowiednio nr (...) z dnia 27.05.2013 r. – kwotę 7.125,39 zł, nr (...) z dnia 31.05.2013 r. – 3.325,18 zł, (...) z dnia 10.06.2013 r. – na kwotę 5.985,33 zł, dając łączną sumę 16.435,90 zł. Niemniej w dniu 14.06.2013 r. (...) Sp. z o.o. dokonała na polecenie (...) Sp. z o.o. blokady niewykorzystanych kodów doładowań, w konsekwencji czego pomniejszono utracone przez pokrzywdzoną spółkę środki finansowe o 4.655,26 zł, co znalazło swój wyraz w fakturze VAT (...) nr (...) z dnia 14.06.2013 r. Tym samym łączna kwota strat poniesionych przez (...) Sp. z o.o. z powodu dokonanych w okresie od 20.05.2013 r. do 13.06.2013 r. wyniosła 11.780,64 zł.

Ponadto bezdyskusyjna jest obecność po stronie M. D. zamiaru bezpośredniego popełnienia przestęstwa. Wszak wyłącznie z jej inicjatywy ww. umowa została zawarta. Zgodnie z zeznaniami P. N. (1), potwierdzonymi wydrukiem wiadomości e-mail (k. 279) pod koniec kwietnia 2013 r. klientka zgłosiła telefonicznie zainteresowanie zawiązaniem z jego firmą umowy. Następnie w dniu 6 maja 2013 r. podpisała umowę zobowiązując się do płatności za udostępnianą jej usługę zgodnie z cennikiem (...) Sp. z o.o. Godzi się w tym miejscu zaznaczyć, iż nie ulega wątpliwości, że M. D. była świadoma konsekwencji prawnych wiążących się z rzeczoną umową, bowiem jak sama przyznała zapoznała się z jej treścią, a nadto sama wprowadzała do niej własne poprawki. Tym samym złożyła wobec pracownika spółki uprawnionego do jej reprezentacji oświadczenie woli do realizacji świadczenia wzajemnego, z którego nie miała zamiaru się wywiązać. Zdaniem Sądu oczywistym jest także, że w związku z tą czynnością prawną cel przestępczego działania towarzyszył jej także podczas całości jej trwania. Wszak jak ustalono posługiwała się fałszem m.in. obiecując P. N. (1), że dokona płatności, bądź też zapewniając M. S. że takowa została już przez nią uiszczona, podczas gdy potwierdzenie przelewu środków nie znajdowało pokrycia w rzeczywistości. Postępowanie to miało za zadanie uspokoić obawy pracowników pokrzywdzonej spółki poprzez wywołanie u nich mylnego wyobrażenia, że

transakcja przebiega pomyślnie. Następnie wobec powtarzających się prób kontaktu z oskarżoną celem wyjaśnienia nieprawidłowości przestała odbierać telefon i odpisywać na wiadomości e-mail. Także występując przed Sądem oskarżona nie wykazała zaistnienia jakichkolwiek realnych przyczyn takowego postępowania oraz przeszkód które obiektywnie uniemożliwiałyby jej wywiązanie się z zawiązanego zobowiązania zważywszy na jej sytuację finansową w krytycznym czasie znajdującą odzwierciedlenie w informacjach bankowych i podatkowych.

Reasumując w niniejszej sprawie zasadnym jest przyjęcie, iż oskarżona M. D. dopuściła się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Oskarżona zawarła umowę i otrzymała od (...) Sp. z o.o. dostęp urządzeń generujących kody doładowujące pre-paid nie mając zamiaru realizacji spoczywającego na niej obowiązku świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty wystawianej jej z tego tytułu faktur VAT. W świetle wskazań wiedzy oraz logicznego rozumowania bezsporne jest, iż zachowanie poprzez cały czas obowiązywania umowy zmierzało do wprowadzenia przedstawicieli (...) Sp. z o.o. w błąd, iż wynagrodzenie za świadczoną usługę wpłynie na konto firmy. Tym samym ukierunkowane było na osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wyczerpując pełen zakres znamion występku oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

Przechodząc do oceny prawnokarnej drugiego zarzucanego M. D. w akcie oskarżenia czynu po przeprowadzeniu powyższej analizy materiału dowodowego, należy stwierdzić, że zachowanie oskarżonej istotnie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k.

Jednocześnie Sąd uznał za stosowne w ramach przyjętej kwalifikacji prawnej zmienić opis czynu zabronionego w zakresie daty jego popełnienia ustalając, że w połowie września 2013 r. w W. przy ul. (...) dokonała przywłaszczenia powierzonych jej przez firmę (...) Sp. z o.o. rzeczy ruchomych w postaci terminala do płatności kartą marki H. (...) o wartości 400 euro, (...) marki V. (...) o wartości 90 euro oraz terminala do doładowań telefonów komórkowych marki H. (...) o wartości 400 euro powodując tym samym straty w wysokości 890 euro na szkodę (...) Sp. z o.o.

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. jest przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje, a mianowicie osoba, której powierzono cudzą rzecz ruchomą. Przywłaszczenie polega nie tyle na nabyciu własności rzeczy przez przywłaszczającego, do którego nie może dojść z uwagi na okoliczności przejęcia rzeczy, lecz na postępowaniu przez przywłaszczającego z rzeczą "jak właściciel", a więc tak, jakby przysługiwało mu odpowiednie prawo do rzeczy. Przywłaszczeniem jest więc bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SA w Lublinie z 3 grudnia 1998 r., II Aka 176/98, Apelacja L. 1999, nr 2, poz. 11). Samo przywłaszczenie musi zostać przez sprawcę w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania, uniemożliwiającego osobie, której przysługuje odpowiednie prawo do rzeczy, swobodne nią rozporządzanie.

Omawiany czyn zabroniony jest przestępstwem materialnym, do dokonania którego ustawa wymaga powstania skutku, w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy tej rzeczy w wyniku działania sprawcy lub utraty prawa majątkowego. Przepis art. 284 § 2 k.k. chroni szczególny stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Ochrona tego szczególnego stosunku zaufania oraz naruszenie go przez sprawcę sprzeniewierzenia uzasadnia surowszą odpowiedzialność sprawcy dopuszczającego się tej postaci przywłaszczenia. Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub osobie posiadającej inne prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jej wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie jest, że na mocy umowy z dnia 6 maja 2013 r. dotyczącej sprzedaży elektronicznych produktów i usług (...) powierzono M. D. w ramach dzierżawy terminal do płatności kartą marki H.

(...) wraz z urządzeniem do zatwierdzania kodu (...) marki V. (...) oraz terminal do doładowań telefonów komórkowych marki H. (...). Następnie zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym nr (...) z 15.05.2013 r. przekazano jej ww. urządzenia (k. 31). Oskarżona nabyła w ten sposób uprawnienie do korzystania z urządzeń w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Wprawdzie w okresie obowiązywania tejże umowy nie odnotowano transakcji (...), jednakże zarejestrowano dużą ilość transakcji sprzedaży kodów doładujących pre-paid w ramach usługi (...).

Zdaniem Sadu ustalone postępowanie M. D. świadczy o tym, że chciała włączyć powierzone jej urządzenia do swego majątku. Zgodnie z postanowieniami zawartymi akapicie 3 mowy pt. „zobowiązania finansowe” oskarżona zobowiązania była po wygaśnięciu umowy zwrócić wszystkie terminale i inne urządzenia dostarczone przez (...) w terminie 3 dni od zakończenia współpracy. Ponadto w tym samym miejscu ustalono, iż w przypadku braku zwrotu tychże urządzeń w terminie 14 dni od daty zakończenia współpracy strona przyjmująca w dzierżawę urządzenia zobowiązywała się do ich zakupu (w cenie 400 euro za terminal i 90 euro za (...)). Niemniej mimo wydanego przez (...) Polska oświadczenia z dnia 20.06.2013 r. o wypowiedzeniu umowy M. D. nie zwróciła powierzonych jej urządzeń, ani nie uiściła kwot z tytułu przyjęcia ich na własność.

Warto w tym miejscu odnieść się do wskazanej powyżej modyfikacji opisu czynu zabronionego co do czasu popełnienia czynu. Wśród materiałów zgromadzonych w aktach sprawy brak dowodu potwierdzającego odbiór przez M. D. pisma wypowiadającego jej umowę dotyczącą dzierżawy urządzeń. Jednakże jak podała sama oskarżona pismo to otrzymała bliżej nieokreślonego dnia sierpnia, natomiast twierdzenie to nie zostało podważone żadnym innym dowodem. W związku z tym należało uznać, że do skutecznego doręczenia wypowiedzenia umowy doszło nie dalej niż w ostatnich dniach sierpnia 2013 r., a co za tym idzie przewidziany umownie termin na dokonanie zwrotu terminali i pin-pada przypadła na połowę września 2013 r.

Całokształt omówionych wcześniej okoliczności stanu faktycznego przemawia w przekonaniu Sądu za przyjęciem, że M. D. kierowała się zamiarem popełnienia czynu zabronionego. Trudno bowiem inaczej pochylić zachowania polegającego na posługiwaniu się powierzonymi urządzeniami mimo materializacji zobowiązania do ich zwrotu. Zwłaszcza, że wbrew stanowi rzeczywistości utrzymywała, że zostały one nadane przesyłką kurierską.

W ocenie Sądu, wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżona swoją świadomością obejmowała zatem wszystkie znamiona przypisanego jej czynu i dążyła do jego popełnienia. Stąd też zachowanie oskarżonej M. D. wypełniło znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności, wymienionymi w przepisach w art. 53 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe jak i podmiotowe zarzucanego oskarżonemu czynu, bacząc, aby wymiar orzeczonemu kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości zarzuconych jej czynów, a także, aby orzeczona kara spełniła cele zapobiegawcze i wychowawcze zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w zakresie prewencji ogólnej. Przy wymiarze kary Sąd miał także na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonej, jej dotychczasowy sposób życia oraz sytuację rodzinną i osobistą.

W ocenie Sądu obydwu popełnionych przez M. D. czynom zabronionym należało przypisać wysoki stopień winy. Zarówno występki z art. 286 § 1 k.k. jak i z art. 284 § 2 k.k., z natury swojej konstrukcji należą do kategorii przestępstw umyślnych. W chwili czynu oskarżona była osobą dorosłą i nie zaszła żadna z okoliczności wyłączających winę, czy też bezprawność czynu. Swoim zachowaniem godziła ona w podstawowe dobra chronione prawem, a zatem bez wątpienia zdawała sobie sprawę, że swoim zachowaniem dopuszcza się naruszenia norm prawnokarnych.

Ważąc z kolei stopień społecznej szkodliwości czynów Sąd ocenił, iż ta w przypadku obydwu czynów również jest znaczna. Sąd miał na względzie, że przestępcze działanie oskarżonej zostało skierowane przeciwko wysoko sytuowanemu w hierarchii dóbr chronionych prawem, jakim jest prawo własności, a nadto nadużyła zaufania jakim obdarzył ją pokrzywdzona spółka.

Okolicznościami obciążającymi w stosunku do oskarżonej były uprzednia wielokrotna karalność, w tym 4-krotnie za czyny z art. 286§ 1 k.k., a także fakt że oskarżona nie zadośćuczyniła wyrządzonej szkodzie, uporczywie zaprzeczając należności w wymaganych rozmiarach. Natomiast okolicznością łagodzącą była jedynie pozytywna opinia o oskarżonej wyrażona przez Dyrektora AŚ w którym obecnie przebywa.

W świetle powyższego Sąd uznał, że w niniejszej sprawie jedynie kara pozbawienia wolności pozwoli zrealizować wobec oskarżonej założone cele kary.

Uwzględniając powyższe Sąd wymierzył M. D. za czyn pierwszy z art. 286 § 1 k.k. karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś za drugi czyn z art. 284 § 2 k.k. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Bezwzględna kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze spełni swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, czyniąc jednocześnie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jak i szczególnej, uświadamiając oskarżonej naganność jej postępowania, a także stanowiąc dla niej wystarczającą dolegliwość i sprawiedliwą odpłatę za popełnione czyny. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności nie może być przy tym uznana za zbyt surową i rażąco niewspółmierną do stopnia winy oraz wagi popełnionych przez nią czynów. Jakkolwiek nie sposób przypisać M. D. działania w warunkach recydywy, godzi się raz jeszcze podkreślić iż była już wcześniej wielokrotnie karana sądownie, w tym niejednokrotnie za przestępstwa oszustwa, toteż doskonale zdawała sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Taka postawa oskarżonej, która konsekwentnie nie przestrzega przepisów prawa wskazuje na znaczną jej demoralizację, która z kolei rzutuje na stawianą wobec niej negatywną prognozę kryminologiczną. Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu Sąd uznał, że oskarżoną M. D. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonej od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełniła w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

Swoim dotychczasowym postępowaniem oskarżona nie stwarza pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej, gdyż pomimo wielokrotnej karalności w dalszym ciągu wykazuje postawę aspołeczną nie pozwalającą na rozważenie stosowania w stosunku do niej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Co prawda opiniujący Dyrektor A.Ś. w W. - G. ocenił, iż obecne funkcjonowanie M. D. osadzonej w areszcie w związku z odrębną sprawą przebiega bardzo dobrze (k. 480-481). Niezmiennie jednak w ocenie Sądu represja karna w postaci bezwzględnej kary pozbawienia wolności, obecnie stanowi właściwą reakcję penalną za popełnione przez nią czyny. Zdaniem Sądu jedynie kara pozbawienia wolności pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego.

Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone okoliczności Sąd na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k., 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w pkt I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i stosując zasadę częściowej absorpcji kar przy wymiarze kary łącznej wymierzył M. D. karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwami wymienionymi w pkt 1 i 2 a/o poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. odpowiednio kwoty 11.780,64 zł oraz 890 euro.

Warto zaakcentować kwestię nałożonego obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Istota środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na założeniu, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania czy złagodzenia tego konfliktu jest między innymi naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (kompensacyjna funkcja prawa karnego); Buchała (w:) Buchała, Z., s. 358-359. Pojęcia szkody i krzywdy należy definiować tu zgodnie z cywilistycznym ich rozumieniem, tj. szkodę jako uszczerbek majątkowy (materialny), zaś krzywdę jako uszczerbek niemajątkowy (niematerialny); tym samym na "wyrównanie" tego drugiego uszczerbku używać należy terminu "zadośćuczynienie", podczas gdy odszkodowanie obejmuje naprawienie szkody jako uszczerbku majątkowego. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

jest obligatoryjne w przypadku złożenia wniosku o orzeczenie tego środka przez pokrzywdzonego. Ponadto zasadnym było orzeczenie w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody, zważywszy, iż kwestia niezrealizowanego roszczenia majątkowego pozostała dalej aktualna, a wierzyciel niezaspokojony.

W dalszej kolejności uwzględniając okoliczność, że przepisy kodeksu postępowania karnego w zakresie powództwa cywilnego zostały uchylone z dniem 1 lipca 2015r. (na podstawie ustawy z dnia 20.02.2015r. Dz. U. poz. 396), a zatem wobec niedopuszczalności powództwa cywilnego w obecnym stanie prawnym Sąd pozostawił wniesione powództwo cywilne bez rozpoznania. Dodatkowo Sąd pragnie podkreślić, że oskarżona zobowiązana będzie na podstawie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia wyrządzonej swoim działaniem szkody w całości w zakresie objętym przedmiotowym postępowaniem. Natomiast w pozostałej części spór pomiędzy M. D., a (...) Sp. z o.o. dotyczący zaległych płatności nie podlega sankcji karnej, stąd też winien znaleźć rozstrzygnięcie na płaszczyźnie procesu cywilnego. Godzi się również w tym miejscu przywołać art. 415 § 2 k.p.k. zgodnie z którym, jeżeli orzeczonego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczonego na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. E. D. kwotę 504 (pięciuset czterech) zł powiększoną o kwotę obowiązującej stawki podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz oskarżonej.

Ponadto Sąd na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. O. kwotę 1.008 (tysiąca ośmiu) zł powiększoną o kwotę obowiązującej stawki podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz oskarżonej. Powyższe kwoty uwzględniają przepisy w przedmiotowej materii, tj. stawki wynikające z rozporządzeń: Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 tj. z dnia 25 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) oraz z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078).

Z kolei na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. orzeczono o kosztach sądowych, zwalniając oskarżonego od ich zapłaty a to wobec faktu że oskarżona przebywa aktualnie w Areszcie Śledczym i nie uzyskuje dochodów.

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak w wyroku.